

JACEK DARGIEWICZ  
Kraków

### POLSKIE „VILLAGE VOICES”?

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego na szerszą skalę podejmuje badania w Europie Wschodniej, na Syberii i Kaukazie. Nawiązują one do przedwojennej tradycji badań prowadzonych w tej katedrze między innymi przez Cezarię Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz Jędrzejewiczową oraz Witolda Dynowskiego. Książka pod redakcją Łukasza Smyrskiego wpisuje się w nurt tych działań naukowych<sup>1</sup>. Zebrany i opublikowany w książ-

---

Adres do korespondencji: jacdar@gmail.com

<sup>1</sup>Łukasz Smyrski (red.), *Etnografia lokalnych znaczeń. Monografia społeczności lokalnej okolic Dziewieniszek na Wileńszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, stron 281.

ce materiał stanowi swego rodzaju dopełnienie pracy *Centrum na peryferiach. Monografia społeczności lokalnej Ejszyszek i okolic na Wileńszczyźnie* pod redakcją Andrzeja Perzanowskiego<sup>2</sup>.

*Etnografia lokalnych znaczeń. Monografia społeczności lokalnej okolic Dziewieniszek na Wileńszczyźnie* jest zbiorem artykułów napisanych na podstawie materiału zebranego przez grupę studentów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy wzięli udział w dwuletnim laboratorium etnologicznym, podczas którego uczestniczyli w pięciu wyjazdach w okolice Dziewieniszek w latach 2001–2002 i tam prowadzili swoje badania. Gmina Dziewieniszki jest zamieszкана w więk-

---

<sup>2</sup>A. Perzanowski (red.), *Centrum na peryferiach. Monografia społeczności lokalnej Ejszyszek i okolic na Wileńszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

szości przez osoby polskiego pochodzenia, które jednak identyfikują się bardziej z miejscem określanym za pomocą kategorii „tutaj” niż z deklarowaną narodowością polską (s. 16).

Książkę otwiera wstęp Łukasza Smyrskiego, który przedstawia historię badań etnograficznych podejmowanych na Wschodzie przez Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego od czasów jej powstania. Autor przypomina i nakreśla główne nurty zainteresowań badaczy związanych z tym ośrodkiem. Opisuje także projekt badawczy, którego wynikiem jest recenzowana książka. W pierwszym artykule (*Opowieść ludowa w procesie przekazu i generowania znaczeń*) Agata Maksimowska zajmuje się opowieścią ludową jako specyficzną odmianą opowieści. Definiując ją autorka wskazuje, jakie funkcje pełni dla społeczności wiejskiej. Prezentuje, w jaki sposób opowieść ludowa staje się elementem konstytuującym lokalną sieć znaczeń. Opowiadane historie stają się elementami ciągle tworzonej „wioskowej” historii; są wydarzeniami stale reinterpretowanymi, a tym samym na nowo tworzonymi, zawierającymi jednak zawsze wspólny „trzon” — odniesienie do konkretnego wydarzenia. Badaczka pokazuje także, w jaki sposób ustne przekazy podlegają dalszym interpretacjom, wpisując się w ogólny model świata i historii.

Agata Hummel podczas pobytu w okolicach Dziewieniszek zebrała materiał, który posłużył jej do stworzenia „portretów” kilku charakterystycznych mieszkańców wsi widzianych oczyma sąsiadów. Posługując się teorią etnografii komunikacji autorka próbuje określić pozycję i prestiż opisywanych w artykule postaci. W kolejnym tekście tej książki (*Gada, a patrzy w drugą stronę. Zachowania towarzyszące opowiadaniu*) Magdalena Siewiera zajęła się, jak sama określiła, „pogłębioną analizą zachowań towarzyszących opowiadaniu” (s. 72). W tekście charakteryzuje swych rozmówców ze względu na sposób, w jaki opowiadają, a także ze względu na stosunek do „obcego”, który wsłuchuje się w opowiadane historie (w tym przypadku autorki tekstu). Głównym punktem artykułu jest analiza sposobu opowiadania — w jakich sy-

tuacjach ludzie najczęściej sięgają do opowieści ludowych i czym się one charakteryzują. Na koniec Magdalena Siewiera przytacza kilka opowieści, które poddaje analizie z punktu widzenia wcześniej wyróżnionych elementów. Małgorzata Owczarka w artykule *Zdarow drug! — rozległe treści w małych formach. Komunikaty w środowisku młodzieży rudnickiej na Wileńszczyźnie* zajęła się zwyczajami młodzieży z Rudni, ze szczególnym uwzględnieniem krótkich komunikatów, takich jak: *kliczki* — przezwiska, krótkie wiadomości tekstowe (sms), gesty i sygnały, apostrofy i emblemy. Oddzielnie Owczarka zajmuje się znaczeniem takich zachowań jak poklepywanie po ramieniu, trąbienie klaksonami samochodowymi, gwizdy, dawanie znaków świetlnych zapalniczkami czy sygnały na telefon komórkowy. Badając powyższe komunikaty autorka pokazuje, jakie mają znaczenie dla relacji w „kompanii” oraz pomiędzy „kolegami” (obie kategorie zostały zdefiniowane w artykule). Opracowanie to jest jednym z ciekawszych, gdyż podejmuje problematykę osób młodych. Już sam fakt, że w niektórych z opisywanych wiosek niewielu mieszka młodych ludzi, pokazuje, jaki wpływ na młodą społeczność wiejską mają procesy globalizacyjne. Dodatkowo autorka wskazuje, jak wprowadzenie nowych technologii zapośredniczających komunikację wpływa na młodzież<sup>3</sup>. Szkoda jednak, że nie poświęcono więcej uwagi temu tematowi. Wydaje się, że problem wpływu przekazów medialnych i nowych technologii na życie polskiej społeczności na Litwie jest bardzo interesujący. W innym artykule (*Wieś pokotłozowa na Wileńszczyźnie. Studium przypadku*) Joanna Pietruszka ukazuje, jak zmiany związane z transformacją ustrojową, a także narodową (część obszaru obecnie włączonego do Litwy należała do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej), wpłynęły na stosunki między mieszkańcami. Autorka swoje ciekawe wnioski oparła na analizie stosunków ekonomicznych wśród mieszkańców. Równie interesujący jest tekst Pawła Buszko (*Uroki. O „szkodliwym spojrzeniu” w okolicach Dziewieniszek*), w którym autor analizuje zjawisko uro-

<sup>3</sup>A. Giddens, *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2004, s. 448.

ków<sup>4</sup>, przez pryzmat dawnych wierzeń. Pokazuje jednocześnie, w jaki sposób społeczność lokalna „uwspółcześnia” dawne zwyczaje, przesady oraz rytuały i adaptuje do nowych warunków (rozwoju nauki, techniki, medycyny). Artykuł, któremu należy poświęcić więcej miejsca, opowiada o roli w społeczności wiejskiej osób odmiennych. Kamila Baraniecka zajęła się opisem postrzegania „innych”. Analizując zachowanie dwóch upośledzonych kobiet, ich rodzin, a także reakcje całej społeczności wioski, autorka przedstawia, jakie funkcje pełnią osoby odmiennie w życiu całej wioski. Pokazuje także, jak rysują się dwa typy relacji: (1) osoba odmienna – społeczność lokalna, (2) indywidualne relacje mieszkańców z kobietami upośledzonymi. Wydaje mi się, że autorka na tyle zbliżyła się do rodziny jednej z badanych kobiet, by móc rzetelnie opisać temat. W ostatnim tekście, do którego w tym miejscu chciałbym się odnieść, („*Mysleli, że nam słońce nie zaświeci*” — opowieści o śmierci nie w porę) Piotr Cichocki zajmuje się kwestią nieszczęścia, które może być definiowane jako: (1) obecne w życiu ludzi „pasma niekończących się nieszczęść” (s. 168), (2) jednorazowy tragiczny wypadek (*upadek*). Dociekając, co może być największym nieszczęściem dla mieszkańców, autor wyróżnił kategorię „śmierci nie w porę” — jako pojęcie opisujące śmierć dziecka. Materiał, na którym się oparł, jest zbiorem osobistych relacji rodziców i sąsiadów dotyczących tragicznych chwil śmierci dzieci. W artykule zostały opisane historie dwóch rodzin. W jednej samotna matka opisuje utratę swojego jedyne- go dziecka, druga to opowieść rodziców o utracie dwójki dzieci. Mimo że zastosowana przez autora kategoria „śmierci nie w porę” nie jest, według mnie, najbardziej trafna<sup>5</sup>, to artykuł,

<sup>4</sup>„W niektórych okolicznościach — czytamy (s. 194) — patrzeć na przedmiot ożywiony, połączone z artykułowanym bądź nieartykułowanym wyrażeniem emocji, wywołanych przez oglądany obiekt (ludzie, zwierzęta, niekiedy nawet rośliny), może spowodować w oglądanym obiekcie niekorzystne skutki — złe samopoczucie, chorobę, śmierć”.

<sup>5</sup>W mojej ocenie kategoria „śmierci nie w porę” — którą autor pojmuję jako śmierć, która przychodzi nie w swoim czasie, bądź

ze względu na przytaczany w nim szczególnie osobisty materiał (wywiady rodziców, którzy utracili swe dzieci) jest godny uwagi.

Podczas lektury poszczególnych tekstów uderza brak omówienia metodologii badań (w niektórych zawarte są szczerkowe informacje na ten temat). Wydaje się, że publikacja wyników bez informacji, w jaki sposób badania zostały wykonane, jest ogromnym niedociągnięciem. Czytelnikowi nie jest dane poznać, w jaki sposób badacze wchodzili w środowisko, w jaki sposób przygotowywali się do wywiadów, jak dobierali informatorów (czy w ogóle dobierali?), kiedy zaczynali zadawać pytania, a w jakich momentach przestawali pytać, jakie napotkali trudności itd.<sup>6</sup> Autorzy artykułów w większości „inspirowali się” (określenie pojawiające się w kilku tekstach) pracą Perle Møhl *Village voices*<sup>7</sup>. Widać to zarówno w doborze tematów artykułów, jak i sposobie pisanja poszczegół-

— jest przypadkowa (s. 172) — jest mało jasna i niedookreślona. Już przykłady podane przez Piotra Cichockiego pozwalają zauważyć, jak różnie odbierana jest śmierć dziecka. Dlatego autor zamiast wskazywać „przedwczesność” śmierci, winien skupić się na emocjach i uczuciach towarzyszących bliskim. To one powinny być punktem odniesienia (kobieta po stracie swojej jedynej córki mimo upływu lat dalej nie może się pogodzić ze stratą, inaczej jest w rodzinie, w której prócz dwóch zmarłych dzieci rodzice mają wielu potomków). Duży wpływ na sposób radzenia sobie z tragicznymi wydarzeniami ma także wiara rozmówców.

<sup>6</sup>Por. M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, tłum. S. Dymczyk, Zysk i S-ka, Poznań 2000.

<sup>7</sup>P. Møhl, *Village Voices: Coexistence and Communication in a Rural Community in Central France*, Museum Tusulanum Press, Copenhagen 1997. Książka ta powstała po osiemnastomiesięcznym pobycie autorki w wiosce La Brumaire położonej w środkowej Francji. Zbierała ona historie opowiadane przez mieszkańców. Z materiału powstała książka traktująca o komunikacji (zarówno tej werbalnej, jak i tej pozawerbalnej, ze szczególnym uwzględnieniem roli ciszy, oraz płynącej z koegzystencji mieszkańców wsi), w której dużą rolę odgrywają opowiadane historie.

nych tekstów. Szkoda, że autorzy na tej książce poprzestali i w bibliografii nie pojawiły się książki na przykład Piotra Bogatyriewa. Jestem przekonany, że poruszana w nich tematyka, na przykład o semiotyce kultury ludowej, znacząco wzbogaciłaby analizę zebranego materiału o inne ciekawe koncepcje i spostrzeżenia<sup>8</sup>.

Omawiana publikacja w podtytule jest opisywana jako „monografia społeczności lokalnej okolic Dziewieniszek na Wileńszczyźnie”. Oczywiście książka ta na pewno wzbogaca naszą wiedzę na temat tego regionu, do którego przez długi okres poprzedniego ustroju polscy badacze nie mieli dostępu, jednak nazwanie jej monografią (w rozumieniu publikacji poświęconej wyczerpującemu opracowaniu jednego zagadnienia) to zbyt wiele. Dużym mankamentem jest także brak kluczowego — według mnie — artykułu, który odnosiłby się do problemu, jak kwestia deklarowania przez większość mieszkańców narodowości polskiej wpływa na życie społeczności i na konstruowanie czy negocjowanie sieci lokalnych znaczeń. Kilka zdań w tym miejscu chciałbym poświęcić stronie technicznej, która pozostawia wiele do życzenia. W tekście pojawiają się takie błędy, jak „w ogóle” pisane łącznie (s. 107), określenia „tą książkę” czy też nieprawidłowa odmiana słów.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że omawiana praca jest interesująca z kilku powodów. Po pierwsze, obszar geograficzno-kulturowy, jaki został poddany analizie, jest niezwykle ciekawy dla polskiej etnografii, która po latach nieobecności zaczyna powracać na tereny byłych

radzieckich republik<sup>9</sup>. Dobrze rokuje fakt, że już studenci potwierdzają zainteresowanie tym terenem. Po drugie, materiał, jaki został zebrany podczas pięciu wizyt na terenie gminy Dziewieniszki, jest godny uznania. Przytoczone obszernie wypowiedzi mieszkańców wiosek (co prawda, spisane różnie, w zależności od kompetencji językowych autora) sprawiają, że to czytelnik może (a nawet powinien) wyprowadzać wnioski, analizując publikowany materiał. Po trzecie wreszcie, warto zapoznać się z książką, której autorami są być może przyszli etnografowie, a więc osoby, które będą miały wpływ na rozwój tej dziedziny nauki. Już dziś można dostrzec w sposobie ich pisania pewne charakterystyczne zabiegi mogące świadczyć o tym, w którą stronę współczesna etnografia i antropologia (obecnie będąca na rozdrożu) pójdzie. Omawiana książka może być również analizowana z punktu widzenia podejścia do badanych osób i społeczności. W publikacji są one nie jedynie źródłem informacji, ale także osobami, które współtworzą książkę. W niektórych artykułach stajemy się wręcz świadkami powstających między badanymi i badaczami szczególnych relacji i więzi. Każdy tekst zaś można traktować jako swego rodzaju dziennik terenowy, który pokazuje jak rozpoczyna się przygoda związana z badaniem „Innych”.

<sup>9</sup>Na przykład Iwona Kabzińska (*Wśród „kościelnych Polaków” wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 1999) czy Tadeusz Kruczkowski (*Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, GOUPP Slonimskaja tipografia, Slonim 2003) opisują polską społeczność na Białorusi.

<sup>8</sup>Zob. np. P. Bogatyriew, *Semiotyka kultury ludowej*, PIW, Warszawa 1975.